

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

DODATEK NADZWYCZAJNY

Nowy cud na Jasnej Górze!

Cudowne uzdrowienie kaleki z pod Gniezna. Przybył na Jasną Górę pieszo o kulach, a wraca uzdrowiony do rodzinnej wioski.

Najświętsza Maryja Panna Częstochowska, do której z taką bezgraniczną ufnością i wiarą garna się niezliczone zastępy wiernego ludu polskiego, nie zapomina o swym narodzie wybranym, dając nam raz po raz dowody Swej Przenajświętszej Łaski.

Jeszcze nie przebrzmiały echa cudownego uzdrowienia inwalidy Michała Michalika w dniu Wniebowzięcia, aż oto w uroczystym dniu Narodzenia stał się nowy cud w Kaplicy Matki Boskiej.

Według aktu klasztorowego, sporządzonego przez OO. Paulinów, nowy fakt cudownego uzdrowienia kaleki z pod Gniezna przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 8 września 1926 r. w Urocz. Narodzenia Najśw. Marii Panny z polecenia Przew. O. Przeora Piotra Markiewicza po skończonym nabożeństwie w Zakrystji Jasnogórskiej C. Pius Przeździecki dokonał badania dwudziestu dwu letniego młodzieńca Wałęsy z Wielkopolski w obecności ks. Stanisława Kasprzaka, proboszcza parafji Dorzechów, dekanatu Ostrzeszowskiego Archidiecezji Poznańskiej i ks. Stefana Cichonia proboszcza parafji Dłużec, dekanatu Olkuskiego, djecezy Kieteckiej.

Badanie zarządził O. Przeor, na skutek wieści powtarzanej w Świątym i Klasztorze, że stał się znowu cud; a rzecz miała się tak:

Po nabożeństwie Różańcowem odprawianem jak zwykle przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Jej Kaplicy, nabitej szczerze i pątnikami, rozlegała się płacz, głośne wołania i modły. Gdy o godzinie 8 wieczorem O. Pius Przeździecki wszedł do Kaplicy i z wielkim trudem docisnął się do kraty żelaznej, ujrzał na niej pełno wspinających się mężczyzn, ciekawie wpatrujących się w głąb, gdzie przed ołtarzem Matki Bożej leżał krzyżem mężczyzna, a obok niego kule. Był to Józef Wałęsa ze wsi Budy, gminy Piątka, parafji Kościeszki Archidiecezji Gnieźnieńskiej syn wdowy Franciszki, matki pięciorga dzieci i s. p. Józefa ojca Wałęsy. Od trzech blisko godzin modlił się tonąc w łzach, a gdy część kaplicy — do kraty — zaczęto opróżniać od tłumy wierznych, prosił, by mu pozwolono jeszcze chwilę pozostać, by mógł krzyżem położyć się przed samym ołtarzem i za odzyskaną władzę w nodze Matce Najśw. podziękować.

Na badaniu zeznał, że podczas nabożeństwa Różańcowego, opierając się na kulach, bez których ani kroku nie mógł postąpić, nagle uczył jakąś dziwną w jednej cierpiącej nodze zmianę, próbował poraz pierwszy od paru lat na niej stanąć, a nie odczuwając przy stąpieniu bólu, wypuścił z rąk kule, mówiąc głośno: „Jestem uleczony!” Na te słowa lotem błyskawicy z ust do ust rozległy się wołania: cud — cud! a uniesienia, zachwyty — lka-



Insygnia ofiarowane Najświętszej Maryi Pannie przez Narodową Organizację Kobiet polskich w dniu 3-cim Maja 1926 r.



nia i placu tysiąca ludu opisać niepodobna...

Józef Wałęsa, wezwany do zakrystji, wobec wyżej wymienionych trzech księży o przebiegu swej choroby zeznał, że od kilku lat w nodze bardzo dotkliwie odczuwał cierpienie — Głę na miejscu wszelkie środki lecznicze stosowane przez Dr. Wydaleka, nie nie pomagały,

21 września 1926 r.
lekarza odwieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Dr. Wydalek, lecząc przez czas dłuższy Józefa Wałęsę orzekł w końcu, że z chorej nogi, nie rzy: będzie i że ją trzeba będzie odjąć. Gdy i kuracja w szpitalu „Przemienienia” nie nie skutkowała, odwieziono szpitala tamże w Poznaniu. Tu zagipsowano mu nogę na siedem tygodni, ale również bez żadnego skutku. W nodze potworzyły się rany od dwu lat niezagojone. Po dwu ostatnich latach obłożnej choroby — chory zaczął wstawać i chodzić, ale o kulach, bo cierpiącą nogą nie mógł wcale dotykać ziemi.

Czując, że wszelkie lecznicze środki żadnej mu ugi, nie przynoszą, powziął zamiar pieszo o kulach udać się na Jasną Górę. Matka utwierdziła go w powziętym zamiarze, dając mu, ze swych bardzo szczerpnych środków 20 złotych. Z swej wioski Budy Wałęsa

wyruszył w drogę 23 sierpnia b. r. i po dziesięciu przeszło dniach bardzo męczącej podróży przybył do Częstochowy dnia 2 września i zamieszkał u Musiałowej przy ul. Kordeckiego pod Nr. 21; — od tej pory codziennie nawiedzając Jasnogórską świątynię. Z otrzymanych od matki i niektórych litociwych osób w drodze pieniędzy pozostało mu zaledwie dwa złote. Nie mając środków do życia zamierzał dnia 9 września o zebrałym chlebie w powrotną puścić się drogę, gdy tymczasem tak cudownie — jak mówi — przez Matkę Najświętszą uleczonej, już bez kul będzie mógł pójść do domu.

Ponieważ podczas całego badania widoczne było wielkie wzruszenie Józefa Wałęsy, polecono mu usiąść, on jednak jakby niedowierzając czy to prawda, że w jego zbolętej nodze — tak cudowna — są jego słowa — zaszła zmiana, wciąż wstawał z krzesła, chociaż bez żadnej pomocy — powoli po zakrystji.

Pożądaną tu jest zbadanie lekarzy po znańskich, któreby wszelkie wątpliwości co do niezwykłego — a bodaj cudownego uzdrowienia — rozwiąć mogło.

Niezawodnie nowa ta łaska Matki Najświętszej obudzi w wiernych większą jeszcze ku Niej cześć i ufność we wszystkiech potrzebach zarówno ciała jak duszy.



Dra. Oetkera

Legumina czekoladowa z siekanymi migdałami

jest wyśmienitym budyniem deserowym o delikatnym smaku. Nawet mężczyźni jedzą go bardzo chętnie. Podany z Dra. Oetkera sosem waniliowym zdobywa dla pani domu uznanie wśród rodziny i wśród gości. Przyrządza go się łatwo i prosto, podług przepisu wydrukowanego na każdej paczce. Dra. Oetkera proszki budyniowe otrzymać można tylko w oryginalnym opakowaniu (nigdy luźno), ze znakiem ochronnym „Oetkera Jasna Główna”, we wszystkich sklepach. Równocześnie należy zażądać książeczki z przepisami, w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie.

Dr. A. Oetker, Ollwa.



odraczając je na przeciąg dwóch godzin, t. j. do godz. 6-jej wiecz.

Po przerwie, w ścisłem gronie delegatów, obrady poszły gładko i po przemówieniach pp. Żafuski, Sikorskiego, Maciejewskiego, Stepora, Przyborskiego, Knytego, Chmieliewskiego i in. uchwalono jednomyślnie odczytać rezolucje. Rezolucje te głoszą w streszczeniu: jedyną formą rządów w Polsce musi być ustroj monarchistyczny, silne władze z królem na czele dają istotną gwarancję mocarstwowego stanowiska Polski; w sprawie programu M. O. W. kongres zatwierdza uchwały zjazdu delegatów org. monarch. w Warszawie w dn. 11 lipca r. b.; uznanie dla władz M. O. W.; kongres potępia agitację wywrotową, prowadzoną przez partje i domaga się ukroczenia tych zakusów; w sprawie szklan administracyjnych kongres stwierdza, iż mimo legalności M.O.W. stojącej na gruncie państwowości, niektóre czynniki odnoszą się do org. wrogo, wzywa więc do zwalczania tych wystąpień i interwencji u władz; w sprawie zamachu stanu kongres uważa, że zamach majowy był nieuniknionym wynikiem złych rządów, masy ludności więc z ulgą przyjęły przewrót, osoba Marsz. Piłsudskiego budzi powszechne zaufanie, niestety, rząd Bartla brnie znów w kompromisy partyjne; obserwuje się zaskrajający obraz zbrojenia się partji, kongres domaga się więc nadzoru nad t. zw. organizacjami przysposobionymi wojskowo; kongres wyraża ubolewanie z powodu nieprzyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i wyraża przekonanie, że tylko władza królewska zapewni Polsce należne jej stanowisko wobec państw zagranicznych; kongres uchwała przeciwstawienie próbom teroru partyjnego; do czasu powołania elekta szerokie masy ludności uważają za duchową królową — Królową Kofony Polskiej; kongres przeciwstawia się szerzeniu pornografii i próbom osłabienia wiary św. w narodzie.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji i przemówieniu póżegnalnym pos. Cwiakowskiego wzniesiono na zakończenie okrzyki na cześć króla i M.O.W. Kongres zwolnionych krócia przeciągnął się do godz. 9-jej wieczorem.

KRONIKA

Wycieczka węgierska dziś wyjeżdża do Częstochowy. Wycieczka w Warszawie wycieczka węgierska, składająca się z 36-u przedstawicieli inteligencji, dziś, w piątek, wyjeżdża do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. — Dotychczas Magistrat nie został powiadomiony o dokładnej godzinie przybycia wycieczki, prawdopodobnie jednak przyjadą na stację wieczorem, tak, iż goście węgierscy powinni zostać w sobotę rano i być w Częstochowie cały dzień, potem wyjadą do Krakowa.

Transparenty monarchistów w policyjnym archiwum. Przy rozwijaniu wczorajszego pochodu monarchistów pod Jasną Górą policja odebrała chłopcom kilka transparentów, które zabrane zostały do komisariatu.

Wiczcór humoru. W sobotę, on. 11 b. m., w sali Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) odbędzie się wieczór humoru znanego monologisty p. Józefa Górnickiego z udziałem Marii Raczyńskiej, artystki dramatycznej.

Program wieczoru bardzo urozmaicony, spodziewać się więc należy, że wzbudzi duże zainteresowanie wśród miejscowej publiczności.

Nowy cud na Jasnej Górze!

Cudowne uzdrowienie

Najświętsza Maria Panna Częstochowska, do której z taką bezgraniczną ufnoscią i wiarą garną się niezliczone zastępy wiernego ludu polskiego, nie zapomina o swym narodzie wybranym, dając nam raz po raz dowody Swej Przenajświętszej Łaski. Jeszcze nie przebrzmiały echa cudownego uzdrowienia inwalidy Michała Michałika w dniu Narodzenia stał się nowy cud w Kaplicy Matki Bożej.

Według aktu klasztorowego, sporządzonego przez OO. Paulinów, nowy cud cudownego uzdrowienia kaleki z pod Gniezna przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 8 września 1926 r. w Orocz. Narodzenia Najśw. Marii Panny z polecenia Przew. O. Przeora Piotra Markiewiczza po skończonym nabożeństwie w Zakrystji Jasnogórskiej O. Pius Przeździecki dokonał badania dwudziestu dwu letniego młodzieńca Waleśy z Wielkopolski w obecności ks. Stanisława Kasprzaka, proboszcza parafji Dorzechów, dekanatu Ostrzeszowskiego Archidiecezji Poznańskiej i ks. Stefana Cichonia proboszcza parafji Dłużec, dekanatu Olkuskiego, djacezji Kieckiej.

Badanie zarządził O. Przeor, na skutek wieści powtarzanej w Świątyni i Klasztorze, że stał się znnowu cud; a rzecz miała się tak:

Po nabożeństwie Różańcowem odprawianem jak zwykle przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Jej Kaplicy, nabitę szczerze, e patnikami rozlegał się płacz, głośne wołania i modły. Gdy o godzinie 8 wieczorem O. Pius Przeździecki wszedł do Kaplicy i z wielkim trudem docisnął się do kraty żelaznej, urwał na niej pełno wspinających się mężczyzn, ciekawie wpatrujących się w głębi, gdzie przed ołtarzem Matki Bożej leżał krzyżem mężczyzna, a obok niego kule. Był to Józef Waleśa ze wsi Budy, gminy Piątni, parafji Kościeliskiej, Archidiecezji Gnieźnieńskiej syn wdowy Franciszki, matki pięciorga dzieci i s. p. Józefa oca Waleśy. Od trzech blisko godzin modlił się tonąc we łzach, a gdy część kaplicy — do kraty — zaczęto opróżniać od tłumy wiernych, prosił, by mu pozwolono jeszcze chwilkę pozostać, by mógł krzyżem położyć się przed samym ołtarzem i za odżykaną wiaźdę w nodze Matce Najśw. podziękować.

Na badaniu zeznał, że podczas nabożeństwa Różańcowego, opierając się na kulach, bez których ani kroku nie mógł postąpić, nagle uczył jakąś dziwną w jednej cierpiącej nodze zmianę, spróbował poraz pierwszy od paru lat na niej stanąć, a nie odczuwając przy stąpieniu bólu, wypuścił z rąk kule, mówiąc głośno: jestem uleczony! Na te słowa lotem błyskawicy

kaleki z pod Gniezna.

Z ust do ust rozległy się wołania: cud — cud! a uniesienia, zachwyty — łkania i płaczu tysiąca ludu opisać niepodobna...

Józef Waleśa, wezwany do zakrystji, wobec wyżej wymienionych trzech księży o przebiegu swej choroby zeznał, że od kilku lat w nodze bardzo dotkliwie odczuwał cierpienia. — Gdy na miejscu wszelkie środki lecznicze stosowane przez Dra Wydałkę nic nie pomagały, za poradą tegoż lekarza odwieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. — Dr. Wydałek, lecząc przez czas dłuższy Józefa Waleśa, orzekł w końcu, że z chorej nogi nic nie będzie i że ją trzeba będzie odjąć. Gdy i kuracja w szpitalu „Przemienienia“ nic nie skutkowało, odwieziono Waleśę do drugiego ortopedycznego szpitala tamże w Poznaniu. Tu zgąpsowano mu nogę na siedem tygodni, ale również bez żadnego skutku. W nodze potworzyły się rany od dwu lat niezagojone. Po dwu ostatnich latach obłożnej choroby — chory zaczął wstawać i chodzić, ale o kulach, bo ciępiącą nogą nie mógł wcale dotykać ziemi.

Czuając, że wszelkie lecznicze środki żadnej mu ulgi nie przyniosą, powziął zamiar pieszo o kulach udać się na Jasną Górę. Matka utwierdziła go w powyższym zamiarze, dając mu ze swych bardzo szczupłych środków 20 złotych. Z swej wioski Budy Waleśa wyruszył w drogę 23 sierpnia b. r. i po dziesięciu przeszło dniach bardzo męczącej podróży przybył do Częstochowy dnia 2 września i zamieszkał u Musiałowej przy ul. Kordeckiego pod Nr. 21, — od tej pory codziennie nawiedzając Jasnogórską świątynię. Z otrzymanych od matki i niektórych litościwych osób w drodze pieniędzy pozostało mu zaledwie dwa złote. Nie mając środków do życia zamierzał dnia 9 września o zebranych chlebie w powrotną puścić się drogę, gdy tymczasem cud cudownie — jak mówi — przez Matkę Najświętszą uleczony, już bez kul będzie mógł pójść do domu.

Ponieważ podczas całego badania widoczne było wielkie wzuszenie Józefa Waleśy, polecono mu usiąść, on jednak jakby niedowierząc czy to prawda, że w jego zbolątej nodze — tak cudowna — są jego słowa — zaczęła zmiana, wciąż wstawał z krzesła, chodząc bez żadnej pomocy — powoli po zakrystji.

Pożądane tu jest zbadanie lekarzy poznańskich, któreby wszelkie wątpliwości co do niezwykłego — a bodaj cudownego uzdrowienia — rozwiązać mogło.

Niezawodnie nowa ta łaska Matki Najświętszej obudzi w wiernych większą jeszcze ku Niej cześć i ufnosć we wszystkich potrzebach zarówno ciała jak duszyl...

Wojskowi rezerwy winni się meldować

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, mężczyźni obowiązani do służby w wojsku stałym, rezerwy i pospolitem ruszeniu muszą meldować o każdej zmianie adresu i miejsca pobytu w ciągu 8 dni. Zarządzenie to obowiązuje: a) mło dzież w wieku przedpoborowym, poczynając od 18-letnich, b) poborowych, uznanych przez komisje poborowe za zdalnych do służby w wojsku stałym i za czasowo niezdatnych do tej służby, nadto posiadających odroczenia, następnie zaliczonych do ponad kontyngensowych, wreszcie zwolnionych ze służby w armji czynnej, jako czasowo

niezdalnych do służby w wojsku stałym, c) stale urlopowanych, d) zwolnionych do rezerwy po odbyciu służby w wojsku stałym, oraz przeniesionych do rezerwy przez odpowiedzialne komisje oficerów do lat 50, oraz szeregowych do lat 40, e) zaliczonych do służby w pospolitem ruszeniu, wszystkich oficerów w stanie spoczynku, oraz szeregowych, poczynając od urodzonych w roku 1883.

Posiadający dokumenty wojskowe o zwolnieniu jako całkowicie niezdatnych do służby w wojsku stałym z okresu 1921—1923 nie są obowiązani do meldowania zmian miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia oficerów i szeregowych

Losy I klasy Państwowej Loterji są do nabycia w slynniej zeszycie scia kolektorze

Antoniego EGERA

Częstochowa, I Aleja Nr. 14.
GŁÓWNA WYGRANA POŁ MILJONA ŻŁ.
Ceny losów: Cwici losu zł. 10, połowka 20 zł. cały zł. 40. Co drugi los wygrywa

rezerwy mają być dokonywane z rezerwy ustnie i ośobiście z równoczesnym przedłożeniem dokumentu wojskowego.

Oficerowie i szeregowi rezerwy, którzy w interesach służbowych i prywatnych odbywają częste i niespodziewane podróże mogą być zwolnieni od każdorazowych osobistych zgłoszeń pod warunkiem dania możności władzom zainteresowanym niezwłocznego i należytego doreczenia im wszelkich rozkazów.

Echa zajścia

przy bramie tryumfalnej w Kłobucku.

W sprawie przykrego incydentu bójki przy bramie tryumfalnej Związku Strzeleckiego w Kłobucku otrzymaliśmy od zarządu Stow. „Sokol” następujące wyjaśnienie:

„Wobec ukazania się w jednym z pism częstochowskich tendencyjnego opisu wypadków w Kłobucku — prosimy uprzejmie o umieszczenie następującego oświadczenia:

1) Godło państwowe nie zostało w dn. 5 września przez powracających z Wielunia Sokółów zerwane w Kłobucku.

2) Druh F. Witmański użył broni w obronie osobistej, stwierdzonem jest bowiem, iż został poważnie pobity przed użyciem broni. — Odnosne zaświadczenie doktora miejscowego p. Blichowskiego — druh Witmański przedłożył.

3) W sprawie zajścia przeprowadza się dochodzenie i wynik tegoż będzie podany do wiadomości publicznej.

4) Prezesem gniazda IV w Kłobucku jest druh L. Bugajski — rejeat tamtejszy”.
Czołem!

Prezes: B. Ryłski.
Sekretarz: T. Kanczewski.

Zmiana personelu w D. O. K. IV. Ostatnio zasły poważniejszej przesunięcia i zmiany personelu na terenie DOK Łódź, które objęły dowódców pułków oraz instytucji wojskowych.

Cały szereg zmian innych przewidziany jest na terenie odrębnych formacji wojskowych oraz centrali DOK Łódź.

Szajka zamaskowanych bandytów

napadła na właściciela sklepu w Błachowni.

W ub. wtorek o godz. 8-jej wiecz. do właściciela sklepu w Błachowni, Marceliego Koźucha, wtargnęło 7-miu zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali znaczną ilość pieniędzy, papierosów, przybory galanteryjne i t. p. na ogólną sumę 1380 zł.

Bandyci po dokonaniu rabunku uknęli w pobliskim lesie. Skonsygnowane oddziały policji pieszej i konnej rozpoczęły pościg za szajką niebezpiecznych rabusów.

Kurs walut. W dn. 4 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego pięci: dolar—8 zł. 94 gr., frank francuski—26 zł. 45 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 80 gr. za 100.

Zamach samobójczy 16-letniej dziewczyny. — W dniu wczorajszym o godz. 2 po poł. usiłowała się otruć za pomocą esencji octowej

Teatr „ODEON”
Program od wtorku 7 do piątku 10-go września 1926 roku.
Szczegółowo w afiszach i programach.
CENY MIEJSC ZWYKŁE
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRANIE!
Najnowsze Kreacja najszej znakomitej rodaczki
POLI NEGRI, w filmie:
CZARODZIEJKA Dramat z życia hiszpańskiej góralki w 8-miu aktach.
W roli tancerki Mariposy — POLA NEGRI.
W akcie 3-cim wielki balet wschodni, z nadzwyczajną wystawą egzotyczną — układo
POLI NEGRI.

NA SCENIE!
SŁAWSKI JÓZEF piosenkarz nastrojowy, z nowym programem.
„CHARLIE i CHARLOTTE” znakomity duet taneczny przybyły z wielo- dońskiego „Moulin Rouge”.
W. DERBICZ Humorysta w swoim o- wym oryginalnym repert.

Teatr „NOWOŚCI”
I-za Aleja 12.
Od środy 8 do piątku 10 września r. b.
Początek w dal powst. o g. 8.30, w soboty o 4.30, w niedzielę o 3.30.

EKRAN I SCENA RAZEM! — NA EKRANIE! Wspaniały film według cwie- ści Szwajcra w 8 akt. Kto nie czytał, kto nie słyszał, ten musi ujrzeć film pt.
Wielka Księżna i chłopiec hotelowy
W roli gł. jako chłopiec hotelowy Adolf Menzel i uroczą Florence Vialor.

NA SCENIE: Teatr Artystyczny „Rajski Ptak” pod artystycznym kierownictwem B. Orlińskiego
CO KTO I UBI? Olgierza rewia w III jeszcze większych częściach. Część I: **Och! nie przeszkadź!** Salonowy sketch w jednym akcie. Osoby: **Gołeb B. Orliński**, Niuta, jego żona M. Szweczyńska, Felka Pysk B. Halmirska. Część II: **S. Gołębowski**, w nowym rep. Część III: **Mitko Cygańska**, Pantolina balet z pieśn., układo baletm. A. Piotrowskiego, w wykonaniu B. Halmirskiej, M. Popietewskiej i A. Piotrowskiego.

Kino-Teatr „NOWY”
Od środy 8 do piątku 10 września r. b.
Ceny miejsc: Kreszelo 1 zł. 30 gr. Na 1-czy seans tylko 1 złoty.

Ekrani i Scena Razem! — Na Ekraniu! Wielki film ze złotej serii wytwórni „Svenska Nordisk”
GDY W KOBIECIE BUDZI SIĘ SERCE
Potężny dramat salonowo-sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej uroczą Mary JOHNSON
NAD PROGRAM: Arcyzabawna Komedja w 2-ach aktach.

Na scenie! występy Artystów Warszawskich pod artystycznym kierunkiem J. OTREMSKIEGO
Uj! to Częstochowscy lato!
Ze śpiewami i tańcami. napisał Fik-Mik-Pszyk-Glik. — Nowych 8 szlagierowych numerów solowych. —

wach i w ten sposób zarobić sobie trochę pieniędzy. Wkrótce rodzina Pskietów, składająca się z męża, żony i 3 dzieci udada się na spoczynek. W jednej izbie spali Pskietowie, w drugiej zaś ów wędrowiec.
Nazajutrz sąsiedzi Pskietów zdziwi li się bardzo, gdyż mimo spóźnionej pory, nikt nie pojawiał się na podwór- zu zagrody gospodarza, u którego no cował wędrowiec. Zaniepokojeni udali się do domu Pskietów. Już na wstę- pie spostrzegli, że drzwi wejściowe do pierwszej izby były otwarte. Do- mniemanego Gołębiowskiego nie by- ło. Weszli do drugiej izby, gdzie uj- rzeli rodzinę Pskietów pogrążoną w śnie. Budzeni z trudnością odzyskiwali świadomość, narzekając na dotkliwe bóle głowy, wreszcie wszystkich, prócz 6-cio letniego synka Pskietów, który oknął się dopiero w kilka godzin póź- niej, postawiono na nogi.
Twardy ten sen, jak również bezład panujący w mieszkaniu świadczyły, że Pskietowie padli ofiarą usypiacza-złod- ziejka. I rzeczwiście opryszek, za po- mącą jakiegos prosku uspiwszy mo- no domowników, dokonał u nich znac- niejszej kradzieży. Ogólną stratę po- szkodowani obliczają na 1,300 zł.

— Kradzież na Nowym Ryn- ku i ujęcie złodziejki. Mieszka- niec wsi Kamienica Polska, Antoni Duszel, zameldował policji, że z jego straganu na Nowym Rynku niezna- na dziewczyna skradła mu kawalek su- rówki. Podobne zameldowanie złożyła i Sala Horowicz o kradzieży 25 mtr. alpaki. Policja ujęła sprawczynię obu tych kradzieży. Złodziejka okazała się niejaką Musiał Władysława z Brzezin, którą aresztowano.
— Dreczyciele zwierząt. Za dreczenie zwierząt policja sporządziła protokoły na: Józefa Wilingera z Ło- bodna i Tomasza Zielonkę z Łgoty.

— Nieporządki sanitarne. Za nieporządki sanitarne policja spor- ządziła w dniu wczorajszym znów 3 protokoły.

Z KRAJU.
(-) Potęga ociemnoty.
Z Łodzi donoszą: W Pabjanicach wydar- zył się ostatnio straszny wypadek, który jest dowodem i wielkiej zabobonności wśród naszego ludu. Do lekarza kasy chorych zwróciła się pewna kobieta z dzieckiem chorem na uszy. — Lekarz stwierdził, że uszy były ponacinane. Za- pytana matka, kto ponacinał dziecku uszy, odpowiedział, że najpierw przecią- gano chłopca pomiędzy szczeblami dra- biny, a kiedy ten środek nie poskutko- wał, udala się do znachora, który ponac- iniał dziecku uszy i dał mu wypić herba- tę z trzema kroplami krwi dziecka. !
(-) Krwawy napad na ga- jowego. W lasach Wilanowskich na gajowego Henryka Guza napadło dwóch niewykrytych sprawców, którzy powa- lili go na ziemię, zadali mu siedem ran w plecy nożem, przyczem zrabowali mu dubeltówkę i zbiegli w niewiadom- ym kierunku. Lekarz „Pogotowia Pry- watnego” po udzieleniu pierwszej po- mocy, pozostawił rannego na miejscu. Zarządzony za sprawcami pościg nie dał narazie pożądanego wyniku.

— Rynek chiński. Wobec wiel- kiego zapotrzebowania rynku tamtejsze- go na różne artykuły, przedstawiciel Targu Poznańskiego w Chrabinie prosi zainteresowane polskie firmy w ekspor- cie do Chin o stałe nadsyłanie katalog- ów, cenników i próbek.

Towarzystwo Rzemieślniczo Okręgowe w Częstochowie
zawiadamia, iż w niedzielę dnia 12 b. m. odbędzie się uroczystość poświę- cenia kamienia węgielnego pod budo- we domu i szkoły rzemieślniczo-prze- myślowej przy ul. Kościuszki Nr. 21, która rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 10-ej rano.
Na powyższą uroczystość Tow. za- prasza Cechy ze sztandarami, wszyst- kich członków i sympatyków. 0147

Listy do Redakcji.
O filje pocztowe w dzielnicy podjasnogórskiej.
Szanowny Panie Redaktorze!
Przeczytawszy przed kilku dniami w „Gońcu Częstochowskim” wzmiankę, by znajdujący się na wystawie Urząd pocztowo-telegraficzny pozostał na stałe w dzielnicy podjasnogórskiej, pragnę w tej sprawie zamieścić kilka słów.
Mojem zdaniem, najdogodniejszym miejscem na Urząd pocztowo-telegraficzny w wyżej wymienionej dzielnicy na dawałaby się Jasna Góra, gdzie Urząd pocztowo-telegraficzny mógłby się mie- ścić w budynkach mieszkalnych dla osób świeckich, mieszczących się z prawej strony bramy wjazdowej (zachodniej), wjeżdżając od strony Lisińca, tam gdzie obecnie mieszka przewodnik klasztoru.
Urząd pocztowo-telegraficzny w tem miejscu oddawałby nieocenione usługi licznym rzeszom pątników, gdyż na miej- scu mogłoby przesłać swym najbliższym świeżo odniesione wrazenia na tem świe- tem miejscu, a także nadawać przesyłki

pocztowe z nabytymi tuż pod klaszter- nem pamiątkami. Również zamiast prze- wozić z sobą większą ilość pieniędzy i narażać się w podróży na ryzyko kra- dzieży lub zagubienia, mogłoby pątnicy przed odjazdem nadawać przekazy pie- niężne do tutejszego Urzędu poczt.-tele- graficznego.
Dla okolicznych mieszkańców Urząd ten znajdowałby się również w najide- alniejszym miejscu, gdyż byłby położony pomiędzy dzielnicami ul. Wieluńskiej a ul. św. Barbary.
Znajdowanie się w wyżej wymienio- nem miejscu Urzędu poczt.-telegr. w ni- czym nie zmniejszyłoby świętości i po- ważnego nastroju Jasnej Góry, gdyż ruch pocztowy odbywałby się przeciez brami od strony Lisińca, — miejsce to znajdując się w znacznej odległości od samej świątyni, a klasztor Jasnogórski i dla siebie znalazłby lepsze połączenie ze światem i miałby własny Urząd poczt.- telegr., gdyż nazwa urzędu mogłaby brzmieć: Częstochowa (Jasna Gór.).
Należałoby więc, aby przedstawiciele wyżej wymienionej dzielnicy, władze miejskie i pocztowe zwrócili się do OO. Paulińców o odpowiednią zgodę, a sądzę, że nastąpiłoby wspólne porozumienie ku dobru osób zainteresowanych, którym przez bliskość Urzędu poczt.-telegr. uczy- niłoby się wielkie udogodnienie, jak rów- nież i pątnikom przebywającym na Jas- nej Górze.
Dziękując za umieszczenie powyższe- go w poczytnym piśmie Szanownego Pana Redaktora, kreślę się
Z poważaniem (—) Sunakowski.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA”

TABELA WYGRANYCH
LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
W dwudziestym trzecim dniu
150,000 złotych na Nr: 18500.
50,000 złotych na Nr: 1669.
Po **5,000** złotych na N-ry: 1130
1361 32352.
Po **2,000** złotych na N-ry: 10377
19679 51797.
Po **1,000** złotych na N-ry: 1-772
33501 34473 88339 38642 51664.
Po **500** złotych na N-ry: 10770
27138 52521 52550 52576 65132.
Po **500** złotych na N-ry: 3413
14672 17871 23105 31099 31854 37539
48981 51445 51488 62292.
Po **400** złotych na N-ry: 886 4926
5455 6416 7297 7565 9009 10948
13855 16766 20548 20931 21220 22669
26590 26873 28506 29684 30135 31839
32396 34785 36172 36289 37640 39710
40019 41768 44652 44870 50698 51511
53943 55858 56267 59895 60386 60731
61263 61504 64039 65787.

Pomimo odroczenia szkół **nie zwlekajcie!**
Uniknięcie braków i tłoku **kupując zaraz**
PODRECZNIKI
W KSIĘGARNI
ANTONIEGO EGERA CZĘSTOCHOWA, ALEJA I Nr. 14.
0108

WEZWANIE WIERZYCIELI.
Syndyk Tymczasowy masy upadłości Lewi Icka Gołłiba w Częstochowie. zawiadamia wierzycieli wspomnianej upa- dłości, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 23 sierpnia r. b. na zasadzie art. 511 i 512 Kod. Handl. wyznaczył wierzyicielom ostateczny termin do za- produkowania się do masy upadłości w ciągu dwóch miesięcy, od dnia za- wiadomienia.
Piotrków, dn. 3 września 1926 r.
Syndyk tymczasowy
Michał Egierski
ul. Legionów 6.

SZKOŁA WYCHOWAWCZA
STANISŁAWY LIGĘZOWNY, ul. Kościuszki 9.
Przyjmują zapisy dzieci od lat 3. — Przygotowanie dzieci do klasy i szkół średnich. Kancelaria otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 pp. 092
ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ 15 WRZEŚNIA.

INŻ. M. LORENTSKI i T. KÜHN
CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARIJ 32 m. 5.
Pomiary dla zakładów o sile wodnej (młyny, tartaki i t. p.) oraz wszelkie roboty hydrotechniczne po cenach konkurencyjnych.
Przy zamówieniach w grupach po kilka obiektów znaczny opust.

BACZNOŚĆ Szanowne Gosposie i Panie Domu!
Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!!
Dzień prania stał się przyjemnością!!
Zapraszamy Szanowna Publiczność w celu przekonania się o tem na po- kazy prania, mające się odbyć w następujących składach aptecznych i my- dlniach:
Dnia 10 września — Wacław Orzeł
Dnia 11 września — Wacław Orzeł
Dnia 13 i 14 września — Neufeld, Maurycy
Dnia 15 września — Popławska Bronisława
Dnia 16 września — Zabik Romanj
gdzie będzie demonstrowane pranie mydłem w płatkach „LUX”, mydłem w proszku RINSO, mydłem w kawałkach SUNLAX.
L. REID, [Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 11. Telefon 204-87 i 186-00.
Przedstawiciel firmy **LEVER BROTHERS LIMITED** (Anglia).
Do nabycia we wszystkich mydlniach i składach aptecznych! 0141

Kursa Maturalne i Doksztalczające
w zakresie klas 4 i 6 typu matematyczno-przyrodniczego
Przyjmują zgłoszenia kandydatów i kandydatek w gmachu Męskiego Seminarjum Nauczyciel- skiego (ul. Jasnogórska L. 34a) codziennie od godz. 6 do 8 i pół wieczorem
Początek roku szkolnego 15-go września.
Dla p.p. wojskowych i urzędników państwowych znaczne ulgi w opłacie czesnego. 3509

Na wieś Sprzedam
od 1-go Października potrzebny kucharz ka- waler lub bardzo zdol- na gospodyni kuchar- ka. Zgłaszać się oso- biście lub listownie oferty przysłać: Za- rząd majątku Żóraw, poczta Złoty Potok Województwo Kielec- kie. 3551

Poszukuję
nokoju z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia w Gołtę- w. 1009

Zgubiono
pasport i książkę wy- plat fabryczną Cy- cha na imię Marianny W- chekraj. 1007

Skradziono
książeczkę wojskowa wyzd. przez P. K. U. Złoczowa na imię Mi- chała Pulwego. 1008

Sprzedam
z powodu zmiany inte- resu wiatrak wraz z domem, mieszkalnym pokój z kuchnią, na pla- cu wydzielanym aktem rejentalnym, ra- 3000 zł. wieś Biskupi- ce gmina Olizyn pow. Częstochowa st. Poraj. Kosiłsiński. 3550

PAŃKI ROZRYWKOWE
sprzedaje się budynek dwój izbowy nowocze- sny w dobrym acencie. Zgło- szenia osobiste natych- miast. 3554